

Ewy Skibińskiej



Jest elegancka i praktyczna. Markowe stroje ceni najbardziej za ich... niezniszczalność. Lubi atmosferę umiarkowanego mieszczaństwa i w takim klimacie urządza właśnie mieszkanie. Aktorka, jedna z bohaterek uwielbianego serialu „Na dobre i na złe”, ma też dużo biżuterii, choć prawie jej nie nosi. Każdy dopiero co kupiony łańcuszek lub pierścionek już po chwili wydaje się jej tandetny.



Moja biżuteria...

Bardzo lubię biżuterię, ale mam taką przypadłość, że wszystko, co sobie kupię, po bardzo krótkim czasie wydaje mi się tandetne. W związku z tym, chociaż bardzo podoba mi się srebro, najczęściej nie noszę nic. Może byłoby inaczej, gdybym sprawiła sobie w desie jeden z tych fantastycznych starych pierścionków, ale... Po pierwsze, są za drogie, po drugie, czułabym się bardzo źle, gdyby się okazało, że nawet one nie spełniają moich oczekiwań.

MOJE KOSMETYKI...

Ostatnio za namową mojej dermatolog zaczęłam wraz z całą rodziną używać dostępnych jedynie w aptece kosmetyków pielęgnacyjnych firmy SVR. Jestem bardzo zadowolona z jej wyrobów, z kremów natłuszczających, oliwek, kremów do rąk, mydła w płynie. Czasami sięgam również po kosmetyki Vichy. Wśród podkładów moim faworytem są te od Diora. Używam ich przede wszystkim zimą, bo bardzo dobrze wyglądają w sztucznym świetle. W lecie albo w ogóle rezygnuję z podkładów, albo korzystam z ciepłych kolorów palety Margaret Astor. Cieni do powiek prawie nie stosuję, a jeśli już decyduję się na taki zabieg upiększający, często mój wybór pada na te sygnowane przez Chanel. Niezwykle ważny dla mnie jest też dobry tusz do rzęs. Do tej pory doskonale sprawdza się wydłużający tusz firmy Sisley. Usta częściej maluję błyszcznikami niż szminkami, choć mam ich całą kolekcję. Gdy decyduję się na szminkę, sięgam po wyroby marki Clinique lub Givenchy.



FRYZJER I KOSMETYCZKA

Wizyty w salonach fryzjerskich znacznie poprawiają mi humor. Mam dwie ulubione mistrzynie nożyc. Pierwsza z nich, pani Diana, jest ostatnio bardzo nieszczęśliwa, bo zapuściłam sobie włosy, jej rola ogranicza się więc jedynie do podcinania końców. Znając jej sympatię dla krótkich fryzur, już niedługo pewnie znacznie skrócę włosy pod jakimś pretekstem. Ponieważ lubię barwne włosy, obie eksperymentujemy kolorystycznie. Czasami wybieramy beż, czasami rudy. Niekiedy decydujemy się na pasemka. Gdy potrzebuję jakiejś odmiany, odwiedzam drugą fryzjerkę, panią Iwonę, ze Studia Fryzur Goldwell. Nad wizyty u kosmetyczki zaś przedkładałam spotkania z panią dermatolog. W jej gabinecie poddaje się raz na jakiś czas zabiegom głębokiego złuszczenia.

UBIERAM SIĘ W...

Kolorystyka moich ubrań jest właściwie jednolita. Najbardziej odpowiadają mi zimą czernie, beże i szarości, latem écru i piasek. Bardzo lubię markowe ciuchy, bo są dobre gatunkowo i właściwie... niezniszczalne. Dlatego też chętnie, jeśli finanse mi na to pozwalają, odwiedzam sklepy Deni Cler. Zaglądam również do tych sklepów, w których mogę trafić na wyroby firmy Guess. Bardzo podobają mi się ich T-shirty, a bawełna, z której są uszyte, jest tak dobra gatunkowo. W trakcie wizyt w Galerii Dominikańskiej nie mogę odmówić sobie przyjemności wstąpienia do niedawno otwartego sklepu MaxMary. Pro-

wadzi go fantastyczna kobieta, potrafiąca w sobie tylko znany, ujmujący sposób przekonać do zakupów. Robi to tak dobrze, że po wyjściu ze sklepu, mimo znacznego uszczuplenia finansów, człowiek jest absolutnie przekonany o trafności swojego wyboru.



Mój dom

Jestem właśnie w trakcie remontu, ale mam nadzieję, że już wkrótce przebrnę przez ten koszmar. Większość naszych raczej nielicznych mebli to stare i nieco młodsze antyki. Tworzą one bardzo ciepłą atmosferę umiarkowanego mieszczaństwa. Bardzo ważne dla mnie jest oświetlenie, dlatego też niezwykle starannie rozplanowałam umiejscowienie źródeł i źródełek światła. Ściany naszego mieszkania mają kolor kości słoniowej. Jest jednak mały wyjątek. Jeden z pokoiów uczyniliśmy wnętrzem relaksacyjnym, nadając mu barwę uspokajającego wrzosu.



Moje perfumy...

Uwielbiam perfumy! Często zdarza mi się wchodzić do perfumerii i spryskiwać nimi ze wszystkich stron. Od bardzo wielu lat najchętniej jednak noszę klasyczny zapach, sygnowany przez Palomę Picasso. Ostatnio także bardzo spodobały mi się perfumy, których używa moja koleżanka. Są to Eau du Soir firmy Sisley. Mam nadzieję, że już niedługo je sobie kupię albo, co byłoby bardzo przyjemne, dostanę. Cenię sobie również zapach Chanel N°19.

BYWAM W...

Miejscem, które często odwiedzam, jest knajpka Pod Gryfami. Można tam wypić wyśmienitą kawę, przeczytać gazetę, spotkać znajomych. Ponieważ jestem jej stałą bywalczynią, mam w niej nawet własną filiżankę. A gdy najdzie mnie ochota na jakieś kulinarne ekscesy, udaję się do restauracji Akropolis lub LaScala. W pierwszej mogę liczyć na wyśmienite sałatki i przepyszną moussakę, w drugiej delectuję się doskonałą lasagnią. Na tira missu i tort orzechowy wstępuję do Soul Cafe. Ze znajomymi aktorami najczęściej spotykam się w Winiarni. Menu jest raczej skromne, ale za to atmosfera zawsze sprzyja świetnej zabawie.



LaScala.



Pod Gryfami.

Adresy we Wrocławiu

Kawiarnia Pod Gryfami, Rynek 2
 Restauracja Akropolis, plac Solny 8
 Restauracja LaScala, Rynek 38
 Soul Cafe, plac Solny 4
 Winiarnia, ul. W. Bogusławskiego 17
 Deni Cler, plac Solny 17
 Galeria Dominikańska, plac Dominikański 3
 Galeria Fryzur Diana, ul. Legnicka 46/42
 Studio Fryzur Goldwell, ul. Kilińskiego 24
 Derma – Puls, Centrum Dermatologii Estetycznej, ul. Piwna 17